KURJER WARSZAWSKI

D. 25. Lipca.
PONIEDZIAŁEK,
ROK 1831.

№ 199.

WSPOMNIENIA.
Ostatni odjazd Zygmunta III. z Sztokolmu 1594.

Z wojska nieprzyiacielskiego po przejściu Wisły u *Nieszawy*, 4 pułki iazdy onegdaj zajmowały przestrzeń między *Kowalem* a *Lubieniem*, zaś piechoty 8,000 stało w okolicach *Brześcia Kuiawskiego*. Druga podobna kolumna stoi przy Wiśle około *Służewa*; nieprzyiaciel przeto wczoraj był o 20 mil od *Warszawy*. Pospolite ruszenie bardzo iest czynne i pomnaża się co chwila; oddział pod dowództwem budowniczego *Ciemkiewicza* odznaczył się odwagą. Wojsko nasze pod dowództwem Jenerała *Stryteńskiego* walczyło z przemożniejszą siłą w ciągu 5 godzin, 3 razy w mieście *Wrocławku* i nakoniec wyparło nieprzyiaciela. Wojsko Rossyjskie będące teraz w *Kuiawach* iest nędzne, codzień wielu żołnierzy ubywa albo przez chorobę albo przez śmierć. — Wczoraj słyszano od rana ciągłą kanonadę, zdaie się że Jenerał *Milberg* walczył między *Wyszogrodem* a *Nasielskiem*, lecz do wieczora nie było urzędowego doniesienia. — Jenerał *Dembiński* ma objąć dowództwo wojska *Polskiego* i powstania w *Litwie*. — Wczoraj przyprowadzono do *Warszawy* kilkudziesiąt ieńców zabranych w *Stoczku*. — Kommissarz Kommissji Woie: Mazowieckiego *Zakrzewski* zgromadził znaczną ilość bydła i owiec na żywność dla wojska i stolicy. — Gazety Paryzkie zapewniaią że Król *Francuzów* otwieraiąc sejm uzna niepodległość *Polski*, i natychmiast Poseł francuzki zostanie wysłanym do *Warszawy*. — Znowu i wczorajszą pocztą przybyłe gazety Berlińskie donoszą że *Giełgud* został zabity przez iakiegoś *Polaka*, zbliżywszy się do *Pruss* w 700 ludzi, i że *Chłapowski* został zmuszony wkroczyć w *Prusy*, gdzie mu nieodmówiono gościnności i przeznaczono miejsca dla odbycia kwarantanny. Porównywaiąc te doniesienia gazet Berlińskich, trudno dać im wiarę, bo gdzież się podziały wojska Polskie i powstańcy o których też gazety nie wspominaią? Wczoraj przybyły officer z *Litwy* zapewnia że wojska nasze i powstańcy znowu dążą ku *Wilnu*, o wkroczeniu naszych do *Pruss* wcale niesłyszano. — Gazeta Hamburska donosi że w *Petersburgu* w czasie zaburzenia, Cesarz otoczony przez Lud oświadczył że tych rozruchów są przyczyną *Polacy!* — Wszystkie gazety Warszawskie w których znajduie się list Wodza *Skrzyneckiego* do Króla *Pruskiego*, zostały odesłane z poczt *Pruskich*. — Jenerał *Załuski* zwiedziwszy pospolite ruszenie *Mazowieckie* donosi o zapale ożywiaiącym wszystkich, o należytem uzbroieniu, o przykładnem zachęceniuprzez Duchowieństwo, i o obywatelskiem poświęceniu się właścicieli dóbr ziemskich. — Jan *Białaczewski* dziś ma być powieszonym; był namówionym do szpiegostwa przez *Cywińskiego* będącego teraz przy wojsku Rossyjs: — Gdy teraz znowu wojsko nasze weszło do *Siedlec*, tameczni mieszkańcy zapomniawszy o cierpieniach tak długo ich dręczących, z trudną do opisania radością powitali walecznych rodaków. Wódz Naczelny w *Siedlcach* wydał odezwę do mieszkańców *Podlasia*. — Waleczny Jenerał *Jaraczewski* dostawszy cholery, zakończył życie poświęcone oczyźnie. — Jenerał *Kołzaków* nieodstępny Wielkiego X. *Kon-*

stantego przez cały pobytu w *Warszawie* i teraz w *Białymstoku*, towarzyszył mu w ostatniej podróży i prawie razem z nim zakończył życie. Mówią także, iż żyć przestał Kamerdyner W. Xcia *Kochanowski*. — *Wyiątek z listu z Lubelskiego.* Pułk Grenadjerów pod nazwiskiem *Astrachańsko-Suwarowski*, w przechodzie przez Wdztwo Lubelskie, w początku Kwietnia, stał się godnym nazwiska swego niegdyś wodza mordercy *Pragi*. Zwłaszcza oddział krążący w okolicach dóbr *Żyrzyna* i *Baranowa*, pod dowództwem Praporczyka *Ptaszników*. Ten młody Officer po piecach łaził, a co iego żołnierze, pod pozorem wyszukania furażu i żywności uchwycili z fantów lub innych rzeczy pokryiomu, on za użaleniem się przed nim, źle schowaną rzecz, lepiej w obec żalącego się, ukryć starał się. Pułk zaś *Grekowa* iuż nie przez Kozaków, lecz przez Officerów dopuszczał się otwartego zdzierstwa i wybierania haraczu od obywateli. Przysłany na posterunek z pułku tego Kapitan ozdobiony 5ciu znakami zasługi, stanąwszy w *Baranowie*, za pszenice ozimnej, aby iej nieniszczyli i nierabowali Kozacy, kazał sobie zapłacić kontrybucją dzierżawcy dóbr tych, koszul 2 dla syna, spodnie, bóty i piwa beczkę dubeltowego dla podobnego kamrata stoiącego w *Kurowie*, a nadto dzierżawca dawał dla koni siano, w czasie postoiu, wziąwszy to wszystko pszenice iednak zniszczył. Tenże zabrał w Zyrzynie 35 korcy pszenicy, i Żydom po zł. 7 korzec w *Baranowie* i *Końskowoli* sprzedał; gdy z *Baranowa* ustąpił, nazaiutrz drugi przyiechał Podofficer z posterunkiem z tegoż pułku *Grekowa*, koni parę dzierżawcy z pastwiska pod dworem złapać kazał iakoby na forszpankę były potrzebne, a wszedłszy w ugodę z Dzierżawcą za opłatą 3ch rubli sr. konie puścił. Poczem wysłał Kozaków za *Wieprz* do wsi *Ułęże górne* od Ekonoma za uwolnienie konia wziął rubla, od innego worek z 10cią zł: a od innej obywatelki parę koni, szory i bryczkę gwałtownie zabrał. Dnia 3 przyiechał z tegoż pułku inny Podofficer do *Baranowa*, z 9ciu Kozakami, wziął Dzierżawcę i Piwowara do Kapitana, stoiącego z posterunkiem, we wsi *Osiny* do *Puław* należącej, z powodu iż od piwa, które stoiący Kapitan w *Baranowie*, odesłał dla iego Kozaków, w owczas stoiących w *Kurowie*, Kozacy zachorowali, 5ciu umarło, a 10ciu gotowi umrzeć, przywieziony Dzierżawca z Piwowarem do *Osin*, znalazł świadków gotowych na poparcie tej zbrodni. Zaczęto pisać protokół, a dla wynagrodzenia straty 15stu Kozaków, zgodnym targiem, wziął dla siebie sprawiedliwy Sędzia Pan Kapitan, rubli 23 od Dzierżawcy, płótna łokci 10 i szkarpetki, niekontentuiąc się tą umówioną nagrodą, przysłał nazaiutrz rano do Dzierżawcy Kozaków z propozycją żeby dał wódki garncy 20, płótna łokci 20, szkarpetek par 2, masła faskę, lub w razie przeciwnym aby go wzięli. Gdy z samego niedostatku, tych artykułów dzierżawca dać niemógł, Kozacy wzięli go do *Osin*, ale wycieczka Polaków przez *Gołąb* na tę stronę *Wisły*, tak ich przeraziła, że wszyscy z *Osin* uciekli, a Dzierżawca oswobodził się iak by cudem, doieżdżaiąc do *Osin*, widział się puszczonym od konwoiu, w *Osinach* zaś iuż swego Sędziego niezastał.

Na wniosek B. *Niemoiowskiego*, wczoraj Izba Poselska iednomyślnie uchwaliła przesłać Rządowi Naro: następuiącą odezwę: „Biorąc na uwagę przeważne okoliczności, w których się Naród w obecnej stanowczej chwili, co do wszechstronnych stosunków woiennych znajduie, pragnąc oraz powziąść względem tychże stosunków i okoliczności z obroną kraiu związek

maiących, rzetelną i dokładną wiadomość, któraby Reprezentantów Narodu z położeniem kraiu pod względem woiennym obznaimić, a razem troskliwość ich o tenże zaspokoić mogła, pragnąc tym sposobem postawić w możności rozwinięcia wszelkich sił i środków do zwalczenia nieprzyiaciela; Izba Poselska, stosownie do swej pod d. 23 Lipca r. b. zapadłej decyzji, ma honor wezwać Rząd Naro: aby zaraz po odebraniu niniejszej odezwy, zwołał Radę, która się składać będzie z Członków Rządu Naro:, z Wodza, z Członków Izby Poselskiej po iednym z każdego Wdztwa i woiskowych w czynnej służbie będących, wybranych przez Rząd Naro: wraz z Wodzem Naczelnym.“ Do składu Rady powyższą odezwą oznaczonej, wybrani zostali ze składu Izby Posel: *Łuniewski*, Hr. *Małachowski Niemoiowski*, *Swirski*, *Chełmicki*, *Zwierkowski*, *Wężyk*, *Wiszniewski*, Hr: *Olizar*, *Jełowicki* i *Zalewski*.

Jenerał *Kołaczkowski* podał do wiadomości Rady Woiennej, piękny czyn Obywatelski walecznego pułku 4go p. l. Bataljon tegoż p^ku wraz z Officerami, maiąc na czele swego Dowódcę, przyszeł dobrowolnie ofiarować swoią pomoc przy robotach fortyfikacyjnych. Officerowie sami ciągle pracuiąc, dawali przykład żołnierzom, a ci ostatni odmówili wynagrodzenia pieniężnego iakie im się słusznie należało, z oświadczeniem, że inne bataljony rzeczonego pułku kolejno do sypania szańców spieszyć będą.

Komitet ustanowiony z Rady Woiewódzkiej i Rady Municy; M. S. Warszawy trudniący się szacowaniem, odbieraniem i kwitowaniem bydła na potrzeby Miasta Warszawy z Obwodów nadesłanego, uwiadamia szanow: Obywateli aby takowe wprost na pastwisko między Rogatkami Jerozolimskiemi i Mokotowskiemi odsyłali, które na ten cel iest ugodzone i w którym miejscu to iest przy Karczmie *Ochota* przyległej rogatce Jerozolimskiej, odbiorem i wydawaniem bonów, Komitet każdodziennie począwszy od dnia dzisiejszego trudnić się będzie.

W. JPanna *Szaniecka* z Xtwa Poznańskiego przywiozła w ofierze dla głównego Lazaretu Warszawskiego, szarpi cienkiej funtów 47, kompressów 40, bandaży 60 i prześcieradeł 2 na kompresy. Oprócz tego darowała i osobiście rozdała amputowanym 20tu żołnierzom po nowej koszuli.

(Art. nad.) Z prawdziwą pociechą dowiaduiemy się iż Karol *Niemcewicz*, synowiec naszego patryarchy Juljana *Niemcewicza*, zdoławszy ujść z więzienia w Rossji, cudem prawie powrócił na łono rodaków i przyiaciół. Obywatel ten kochany i szanowany od wszystkich, a szczególniej w *Litwie*, gdzie urząd Marszałka Brzeskiego piastował; zaraz po wybuchnięciu naszej rewolucji pochwycony, wraz z wielu obywatelami równie iak on myślącemi, do *Grodna* uwiezionym został i tamże uwięziony. Lecz mąż ten nieutracił męstwa w nieszczęściu, a usłyszawszy zaledwie o tryumfach wojsk naszych, karmił się nadzieią prędkiego uwolnienia; iakoż po wejściu na Litwę Jenerała *Giełguda*, zdołał uskutecznić swój zamiar, i schronił się do puszczy Białowieżkiej; lecz nie sądząc się bezpiecznym gdyż parę set dukatów naznaczono za iego głowę, zebrał sto kilkunastu ochotników, maiąc zamiar połączyć się z Jenerałem *Chłapowskim*. Mimo wszelkich usiłowań przedsięwzięcie to spełzło na niczem; albowiem oddział iego po kilku chwalebnych utarczkach z Kozakami napadnięty od przewyższaiącej siły, rozproszonym został. *Niemcewicz* iednak w chłopskiem odzieniu zdołał ujść rąk nieprzyiaciół, a idąc na dzień po 7 i więcej mil, niosąc w zawiniątku

cały swój pozostały majątek, walcząc z głodem i nędzą; wrócił nareszcie na łono ojczyzny i rodaków, między któremi niezadługo godne siebie zajmie miejsce. Chwała ci, nieodrodny potomku szlachetnego rodu, Mężu który utraciwszy wszystko, niewahałeś poświęcić niepewnym losom życia twoiego; aby iak zawsze stać się użytecznym ojczyźnie. Chwała ci, chwała podobnym tobie obywatelom. A. A.

(*Dokończenie Rozkazu dzien: z dnia 1 Lipca*).

Ozdobieni krzyżem srebrnym. W pułku 4 strzel: konn:, Wachmistrz star: Pawłowski Feli:. Wachmistrze młodsi: Pohl Kar:, Szadkowski And: i Łaski Jg:, Żołnierze: Ramanajtys And:, Łaszkiewicz Mik:, Hankiewicz Józ:, Kulikowski Bła:, Wiśniewski Stan:, Jackowski Piotr, Miałkowski Krzy:, Morza Winc: i Niewiada Józ:. W dywizjonie Karabinjerów, Wachmistrze: Jaśniewski Tom:, Podoffic: Małkowski Piotr, Karabiniery: Sawczyński Jakób i Zieliński Karól. Z Sztabu 1 korp: iazdy, Podoffi: Łojewski. W pułku 1 iazdy Mazurów, Wachmistrz Muszalski Kar:, Podchor: Grembecki Józ:, Podoffic: Polakowski Józ:, Knobloch Leop: i Cielecki Józ:. W pułku 2 iazdy Mazurów, Wachmistrz Zabicki Cypr:, Podoffic: Kreczkowski Ad:, Gąsiewski Rychard, Kozłowski Ur:, Ostrowski Nep:, Bieńkowski Stani: i Roringier Fr:, Sztabs-Trębacz Ehrt, Żołnierze: Kucharski Fr:, Trębiński Jan i Koziński Wal:. W pułku 1 iazdy Krak:, Podofficero: Krauz Ant:, Lisicki Piotr, Bartosiewicz Jg: i Liewen Adolf, Żołnierze: Serwiński Fr: i Sliwiński Jan. W pułku 2 iazdy Sandom:, Podchor: Stawiarski Xaw:. W szwadronie iazdy Orła Białego, Podofficer Tymjan Bal.

DONIESIENIA.

WINO za niską cenę zpowodu wyiazdu do nabycia a mianowicie: Reńskie Nierenstejner w najlepszym gatunku, niefabrykowane, wprost z miejsca sprowadzone, zwykle przez Doktorów rekomendowane dla konwalesantów, butelka po zł. 5, a dla biorących 20 butelek razem lub więcej po zł. 4 gr. 15, St Juljen zł. 3 gr. 10, Chateau Margaux zł. 4. Zgłosić się do Rządcy domu Nr 493 przy ulicy Miodowej.

MUNDUR i rajtuzy ułańskie ze szlifami, oraz pantaljony Adjutanckie wszystko granatowe z amarantowem sukna cienkiego, mało używane, są do sprzedania za pomierną cenę, dowiedzieć się można w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Podpisany Komornik czyni wiadomo publiczności, że zaięte prawnie effekta, to iest: pantaleon, soffy, krzesła, stoliki, kantorek, biórko, szafy, zegar graiący, komody, lustra, łóżka, tron, wina węgierskiego beczek 6 i inne przedmioty w Warszawie przy ulicy Rynek Nowego-miasta w domu pod Nr 359 w dniu 26 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana, przez publiczną licytacją za gotowe pieniądze sprzedane będą. Onufry Zaborowski, K. S.

Uwiadamia się publiczność, iż w dniu 26 b. m. i r. o godzinie 9 z rana, w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej Nro 1029, effekta iako to: szafy, biórko, stoły, łóżko, stoliki, kufry i gorzałka różnego gatunku publicznie sprzedane będą. Dydyński, K.

Uwiadamia się Publiczność, iż w d. 27 b. m. i r. o godzinie 9 z rana, w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej Nro 1798, effekta iako to; biórko, stoły, szafy, kanapa, krzesła, zwierciadła, kopersztychy, suknie męzkie i t. p. za gotowe pieniądze publicznie sprzedane będą. Dydyński, K.

Z dnia 22 na 23 b. m. odebrano od podejrzanej osoby KLACZ lat 5 maiąca, na Czystem. Właściciel odbierze za udowodnieniem przy ulicy Swięto-Krzyskiej w domu Malcza pod Nrem 1339.

Urząd Municypalny M. S. W. Gdy starozakonny Mojżesz Salomon Ejger, uzyskane świadectwo z Kassy głównej pod d. 26 Października 1830 roku Nr 221 i 512 na złożoną kaucją w Listach zastawnych w summie zł. 12,000. na pewność dotrzymania warunków kontraktu o dostawę oleiu preperowanego do opalania latarń zawartego, podczas rewolucji zagubił, przeto ostrzega interessowane osoby iż ieżeli w przeciągu dni 14 od daty pierwszego ogłoszenia nikt się z pretensją do rzeczonej kaucji niezgłosi, takowa właścicielowi wydaną będzie. —Referendarz Stanu, Prezydent *J. Łaszczyński.*— Sekretarz Jlny, *G. Jahołkowski.*

Znalezioną TABAKIERKĘ srebrną, odebrać można przy ulicy Rymarskiej Nr 742 w handlu Osieckiego.

Na dniu 20 b. m. z rana, uięty został biegaiący po ulicach KON. Właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów, odebrać może przy ulicy Żelaznej pod Nrem 1141 Litt: A.

Dziś rano stopni ciepła 12. Wczoraj w połud: 21.

TEATR NARODOWY. Jutro *Dama Biała.*